Rok 1873. Kraków, wtorek 25 listopada Nr. 271.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjatkiem niedziel i świąt.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal. —	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Przegląd polityczny.

Dzisiaj albo jutro zamknięta rada państwa odroczoną zostanie aż po sesji sejmów. Posłowie morawsko czescy wystosowali do prezydjum izby posłów pismo usprawiedliwiające z powodu nieprzybycia do rady państwa. Powiadają oni, że wybory sejmowe i bliska sesja sejmowa nie pozwoliły im oddalić się z kraju, że jednak po zamknięciu sesji sejmowyeh nie omieszkają stawić się w radzie państwa.

Z ukrytym tryumfem a udanem litowaniem się dzienniki centralistyczne piszą o fatalnem położeniu finansów węgierskich, o rozpaczliwym stanie administracji i o wynikłym ztąd zwrocie w umysłach polityków węgierskich, z których niektórzy rozważają już kwestję: czyby dla ratowania się nie wypadło znieść rząd parlamentarny i zaprowadzić większe oszczędności w zarządzie państwa.

Nie widzimy wielkiéj różnicy między Austrją a Węgrami, nie zdaje nam się, aby we Węgrzech stan rzeczy był gorszym aniżeli w Austrji — zachodzi tylko ta różnica, że na Węgrzech jest większa jawność i kontrola, więc brak pieniędzy w kasach rządu jest widoczniejszy aniżeli w Austrji. Zresztą w Węgrzech nie ma co prawda, téj sprężystości w egzekucji podatków co w Austrji — gdyż węgierskie władze autonomiczne nie są tak bezwarunkowo posłusznemi organami władz politycznych państwowych jak w Austrji. Tam więc ogólna nędza odbije się natychmiast w niedoborze w dochodach skarbowych; tymczasem taka sama nędza w Austrji w skutek sprężystéj administracji nie znajduje wyrazu w dochodach skarbu.

Wydział ekonomiczny izby niższéj rady państwa ukończył w piątek obrady swe nad ustawą pożyczkową, sprawozdanie jego w sobotę rozdanem zostało między posłów, a wczoraj w niedzielę sprawa ta była przedmiotem obrad w izbie o czem poniżéj donosi nasz korespondent.

Komisja ekonomiczna poczyniła w projekcie rządowym kilka zmian. Podczas kiedy projekt rządowy stanowił, aby kasy zaliczkowe dawały zaliczki tylko na zastaw towarów i papierów, komisja uchwaliła, aby kasy te eskontowały także weksle i aby każda pożyczka na towary równocześnie pokrytą została wekslem. Najważniejsza jednak zmiana projektu rządowego jest ta, że komisja uchwaliła, aby we Wiedniu był centralny zarząd tych kas, do którego we wszystkich ważniejszych wypadkach kasy prowincjonalne odnosić się winny, i od którego zażądać mają upoważnienia do wielu interesów. Tak więc i ta sprawa pomocy państwa ma być prowincjom utrudniona przez niezbędną centralizację we Wiedniu, która z natury rzeczy Wiedeńczykom wszelkie sprawy pożyczkowe ułatwi, a prowincjom takowe przez konieczność odnoszenia się do Wiednia utrudni.

Dziennik Polski chce przejednać tę frakcję krakowską, która bezwzględnie przeciwną jest wszelkiemu „uporządkowaniu“ stosunków kościoła do państwa. Stara on się przekonać tę frakcję, że ze względu na duchowieństwo w Galicji wschodniéj „uporządkowanie“ leży w interesie nawet „konserwatystów katolickich“.

„Moglibyśmy zacytować, pisze on, tysiączne przykłady, z jakiém lekceważeniem w duchownych sferach unickich traktowaną bywa nietylko powaga papieża, ale i sama religja — katolikami są tylko ci księża, którzy nie zerwali z polskością i nie toczą z nią wojny, ale ci stanowią mniejszość. To co mówimy, odnosi się nie do obrzędów zmienionych na wzór prawosławia, ale do saméj treści religji, do dogmatów wiary. Nic zwyklejszego, jak spotkać we wschodniéj Galicji księdza unickiego, który przyznaje się otwarcie, że nie uznaje papieża głową kościoła, że nie wierzy w to i owo, często nawet w nieśmiertelność duszy. Jedyna rzecz, o któréj taki ksiądz z kazalnicy lub od carskich wrot stara się przekonać swoich parafjan, jest potrzeba dawania mu pieniędzy lub pomożenia mu w gospodarstwie, bo inaczéj po śmierci djabli porwą duszę i dadzą jéj pić wrzącą smołę zamiast gorzałki. Ze stanowiska racjonalnego nawet, niepodobna zapatrywać się obojętnie na podobne szerzenie się indyferentyzmu religijnego w masach, cóż dopiéro ze stanowiska, jakie zajmuje frakcja krakowska. Radzibyśmy tylko, aby ci panowie znaleźli kiedy sposobność przekonania się o prawdzie tego, co tu mówimy, a zwłaszcza, o braku gorliwości religijnéj a nadmiarze gorliwości agitacyjnéj u duchownych gr. kat. obrządku, którzy mają do czynienia ze szkołami. Ponieważ nie mogą istnieć osobne ustawy dla każdego obrządku katolickiego, więc na zmniejszeniu wpływu duchowieństwa na szkoły, w tych warunkach, zyskać tylko mogą trzy miljony ludności galicyjskiéj pod względem religijnym. Dokładne poznanie téj sprawy nakłoniłoby niewątpliwie frakcję krakowską do poczynienia pewnych poprawek w swoim programie politycznym, tak, jak wkrótce dokładne poznanie ks. Pawlikowa i spóki zniewoli ją do pozbycia się nadziei pozyskania téj kliki dla interesów ściśle konserwatywnych.„

We Francji dokonywa się zmiana gabinetu. Ministrowie Ernoul, Beulè i Labouillerie mają wystąpić z gabinetu a Magne ma się podjąć rekonstrukcji ministerstwa. Na wyraźne żądanie Mac-Mahona, ma on zaprosić do nowego gabinetu kilku członków lewego centrum. Dopóki jednak tak wybitny i jaskrawy monarchista jak Broglie pozostaje w rządzie, wielka jest kwestja czy członkowie lewego centrum przyjmą teki ministerjalne, chyba tacy, którzy przyjmując teki, porzucą dotychczasowe swe przekonania i zasady. Jeden z dzienników angielskich donosi, że do Londynu przybyło kilku agentów z Wersalu, którzy mają misję pozyskania kilku znakomitszych dzienników angielskich dla restauracji monarchicznéj we Francji.

Korespondencje „Kraju“.

Lwów 23 listopada.

K. Wczoraj odbyła się narada akcjonarjuszów towarzystwa przyjaciół sceny narodowéj. Stan przedsiębiorstwa smutny. Długi przewyższają aktywa — a i między aktywami temi są niektóre wcale problematycznéj wartości. Niezrażone tym smutnym stanem rzeczy grono artystów tutejszych chce objąć przedsiębiorstwo teatru, w formie dzierżawy od dotychczasowéj spółki, z obowiązkiem spłacenia długów — i ta właśnie propozycja była przedmiotem długiéj, a w znacznéj części jałowéj wczorajszéj dyskusji. Większa część mowców była tego zdania, iż należy wejść w układ z konsorcjum artystów, a niektórzy gorąco przemawiali za tém, iż akcjonarjusze zrzec się powinni wszelkich swoich praw i pretensji, byle tylko umożebnić utrzymywanie dobrego we Lwowie teatru. Skończyło się jak zawsze wyborem komisji, która ma zbadać stan rzeczy, ułożyć z artystami preliminarja i poczynić wnioski następnemu walnemu zgromadzeniu. Opinja publiczna naszego miasta w przeważnéj większości oświadcza się za objęciem przedsiębiorstwa przez artystów, widząc w tém jedyny sposób wyrwania sceny naszéj z rąk ludzi niefachowych i do jéj kierownictwa bynajmniéj niepowołanych.

Sprawa wyboru uzupełniającego do rady państwa w miejsce dr. Ziemiałkowskiego nie postąpiła dotąd naprzód. Niewiadomo, kiedy wybór będzie rozpisanym, a taka to już natura nasza, iż zabieramy się do roboty dopiéro w ostatniéj chwili. Co wam doniesiono o kandydaturze dr. Jana Czajkowskiego, nie jest zupełnie bez podstawy. Z wysokich sfer ją poruszono — *misera contribuens plebs* jednak nie bardzo skora do jéj popierania. Znamy dr. Czajkowskiego jako człowieka bardzo zacnego i zdolnego prawnika — ale znamy go także z téj strony, iż jest najkonserwatywniejszy z konserwatywnych, że z każdym rządem zawsze bywał w bardzo dobrych stosunkach. Nie wynikało to ze złéj woli, ale ze zbytku ostrożności i trwożliwości. Ztąd téż kandydatura ta nie ma szans powodzenia. O innych, jakie tu w poufnych pogadankach wymieniają, nie wspominam, nie chcąc rzeczy uprzedzać. Zresztą prawdopodobnie już w tym tygodniu zwołaném będzie zgromadzenie dawnego przedwyborczego komitetu, a tam już będą musiały kandydatury na jaw wypłynąć.

Komisja wybrana celem ukonstytuowania stowarzyszenia do wydawnictwa książek szkolnych, w pracy swéj postąpiła znacznie, i zapewne już z końcem tego tygodnia będzie zwołaném zgromadzenie. Jako cel stowarzyszenia przyjęto: wydawnictwo książek szkolnych i pomocniczych, tudzież dzieł i przyborów naukowych. Wydawnictwo będzie przedewszystkiem odnosić się do szkół średnich i wydziałowych, gdyż książki dla szkół ludowych wydaje rada szkolna krajowa. Przybory naukowe (karty, obrazy, modele i t. p.) wciągnięto w zakres działania stowarzyszenia, uznając słusznie wielką ich w szkolnictwie doniosłość, a zupełny prawie brak przyborów polskich. Co do formy stowarzyszenia — będzie ono opartém na ustawie o spółkach zarobkowych, jako stowarzyszenie produkcyjne z ograniczoną poręką. Porękę przyjęto ograniczoną, ażeby nie zrażać od przystępowania, i z tą zresztą uwagą, że stowarzyszenie nie będzie potrzebowało bardzo wielkim kredytem operować, a jeżeli tylko pierwsze jego wydawnictwa będą praktyczne i do szkół wprowadzone, kapitał będzie szybko się obracać, więc nie zajdzie potrzeba korzystania z wielkiego kredytu. Udział oznaczono na 25 złr. — nie chcąc iść wyżéj, ażeby można jak najwięcéj zjednać członków. Spodziewać się należy, iż stowarzyszenie z tak pożytecznym celem, a na racjonalnych finansowych podstawach oparte, zjedna sobie powszechne uznanie i poparcie.

Wiedeń 23 listopada.

F. Reprezentacja nasza państwowa przyspiesza swą działalność ze względu na zbliżającą się kadencję sejmową i przystępuje przeto z podwójną gorliwością do załatwienia najważniejszego zadania bieżącéj swéj sesji, bo do projektu finansowego rządu względem zaciągnięcia 80 miljonowéj pożyczki, celem uządzenia kas zaliczkowych i przyspieszenia budowy kolei żelaznych. Na dzisiejszém posiedzeniu izby deputowanych, które zagajoném zostało przez przewodniczącego dr. Karola Rechbauera o godzinie 11 w południe, ogłoszono rezultat przedsięwziętego na ostatniém jeszcze posiedzeniu wyboru wydziału budżetowego, do którego z członków prawicy wybranymi zostali z grona delegacji polskiéj: Smarzewski, Zyblikiewicz, Piotr Gross, z frakcji hr. Hohenwarta deputowani Lienbacher i Petrino, a wreszcie z pomiędzy Rusinów Józeczyński. Następnie otwartą została jeneralna dyskusja nad projektem finansowym rządu. Przeciw projektowi rządu, względnie wydziału gospodarczego, który — jak z toku obrad w łonie pomienionego wydziału wiadomo — przychylił się większością głosów do głównych zasad projektu rządowego, a którego sprawozdawca deputowany z Czech Wolfrum polecił izbie w kilku wstępnych słowach przyjęcie rzeczonéj ustawy, przemawiają deputowani młodoniemieccy: baron Walterskirchen, Furtmüller, Schönerer, młodosłoweniec Pfeiffer, i w imieniu frakcji demokratycznéj dr. Kronawetter; za projektem Plener, Fuchs, Steffens i Hönigsmann. Po mowie dr. Kronawettera, który z prawdziwie piorunującą wystąpił filipiką przeciw nowoczesnéj spekulacji giełdowéj i polityce finansowéj p. de Pretisa, odroczono dalszy ciąg dyskusji jeneralnéj do godziny 7méj wieczorem. Na posiedzeniu wieczorném przemawiać będą daléj przeciw projektowi rządu najznakomitsi reprezentanci stronnictwa prawnopolitycznego: hr. Hohenwart, bar. Petrino, Weiss v. Starkenfels, deputowany Lienbacher i znany już z ostatniéj dyskusji adresowéj Starosłoweniec Herman.

Berlin 21 listopada.

(I. S.) Izba poselska, zajęta dotąd głównie jeszcze sprawdzaniem mandatów wyborczych, odbyła wczoraj piąte plenarne posiedzenie, obradując nad kilku wnioskami mniejszéj wagi. Szereg następnych posiedzeń przeznaczony jest na obrady nad budżetem państwa, przedłożonym izbie przez ministra skarbu i dalsze sprawdzanie mandatów; na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia zapowiedziana również interpelacja znanego przewódzcy klerykalnego centrum, posła Windthorsta.

Bój parlamentarny zamierza tym razem rozpocząć centrum i to na początek, jak się zdaje, z interpelacjami godnemi postępowców. Zapowiedziane na początek wnioski partji klerykalnéj tyczą się zniesienia podatków od prasy, następnie usunięcia dotychczasowego prawa wyborów, mianowicie zniesienia podziału wybierających na trzy klasy a zaprowadzenie natomiast prawa demokratycznego: wyborów bezpośrednich, podobnie jak je już ma parlament niemiecki. Wspomniana wreszcie interpelacja ma się tyczyć stosunku ministra-prezydenta do całego składu ministerjalnego — stosunku rzeczywiście w Prusach niejasnego i wymagającego wyświecenia. Ze względu na wnioski te a wnioskodawców samych rozmaite tu krążą uwagi. Trudno im zarzucić jakąkolwiek wsteczność i nie przyznać nawet że są w pewnéj mierze na czasie i chociaż pochodzą z ultramontańskiego centrum, strona postępowa bądź co bądź będzie je musiała wesprzeć i głosować za niemi. Niepodobna atoli z drugiéj strony w wystąpieniu tém ultramontanów nie dojrzeć zgrabnie pomyślanego planu strategicznego a obliczonego na zjednanie sobie początkowemi wnioskami demokratycznemi pewnéj popularności, mianowi-

cie wobec zbliżających się wyborów do parlamentu niemieckiego. Jako drugi, niemniéj ważny powód, który ultramontanów skłania do tego kroku, przypisują im zamiar zajmowania sejmu nieskończonym szeregiem najrozmaitszych wniosków i interpelacji, by tylko zyskać na czasie i zwlekać niebezpieczniejsze dla nich prawa, do jakich między innemi należy prawo o ślubach cywilnych.

Mówiąc już o postępowości pruskich ultramontanów, warto o jeden jeszcze szczegół potrącić. Utrzymuje się tu powszechnie i uporczywie zdanie, iż papież po niekoniecznie szczęśliwym pierwszym liście, na który otrzymał od Wilhelma znaną odprawę, wystosował do niego list drugi. Powody, dla których rząd, ogłosiwszy list pierwszy, wstrzymuje się z publikacją drugiego, różnie sobie już tłómaczono, aż wreszcie dzisiaj któreś z pism ultramontańskich donosi, iż przyczyna jest jasną; papież dotknął oczywiście niemiłych rządowi spraw, jakoto militaryzmu i ciężarów podatkowych i dla tego rząd wzbrania się tym razem publikacji. *Si e vero* — dodamy z naszéj strony: *Tempora mutantur et — Roma in illis.*

Podaną wam w przeszłym mym liście wiadomość, iż projekt ślubów cywilnych znajduje się pod szczegółowemi obradami ministeryjum — potwierdzają urzędowe doniesienia. W jakiéj formie ukaże się projekt ten wobec sejmu, dziś jeszcze niewiadomo; zupełne wyzwolenie prawnych ślubów z pod wpływów kościoła, nie zdaje się jednak prawdopodobnem. Powody do tego mają się opierać niby na doświadczeniu powziętem z krajów, gdzie śluby cywilne oddawna już istnieją, a gdzie mimo to ludność prócz obowiązkowego ślubu sądowego poddaje się prawie bez wyjątku nadto dobrowolnemu ślubowi kościelnemu. Przeto, by oszczędzić ludności téj podwójnéj procedury, równie kosztownéj, jak i niedogodnéj zamierza rząd, co prawda przekazać prawo zawierania ślubów tylko instytucjom świeckim, równocześnie atoli uprawnić instytucje te do wyboru w obrębie swéj władzy duchownego, który się okaże gotowym do zawierania wszelkich ślubów, jakie się tylko prawom świeckim nie sprzeciwiają. Czy rząd na téj drodze zaradzi dotychczasowym niedogodnościom, czy jeżteż przez to powiększy, nie chcemy rozstrzygać i oczekujemy w tym względzie ciekawych bez wątpienia debat sejmowych.

Stronnictwo postępowe zamierza w bieżącéj sesji przedłożyć także prawo tyczące się odpowiedzialności ministrów, chociaż co do przeprowadzenia prawa tego nie łudzi się nadzieją. — Wiadomo bowiem, że książę Bismarck jest stanowczym przeciwnikiem odpowiedzialności parlamentarnéj ministrów.

Wobec przygotowań i ruchu przed zbliżającemi się wyborami do parlamentu, nadchodzą z całych Niemiec skargi na brak kandydatów. Ludzie najzdolniejsi wymawiają się od przyjęcia mandatu, podając przytem najrozmaitsze powody, rzadko tylko jednak powód główny i jedynie prawdziwy, którym jest brak djet dla posłów do parlamentu wobec nadzwyczajnéj drogości w Berlinie. Ztąd też na przedwczorajszem posiedzeniu izby bawarskiéj postawiono wniosek, by rząd bawarski wszelkiemi siłami starał się na radzie związkowéj wymódz przyznanie djet dla posłów do parlamentu niemieckiego.

Wiedeń 22 listopada. Prócz kilku zmian, które wydział ekonomiczny izby niższéj proponuje w projekcie rządowym względem pożyczki 80miljonowéj wniósł on także uchwalenie następujących dwóch rezolucji:

1. Wzywa się rząd, aby potrzebne do kolei istrjańskiéj i do kolei tarnowsko-leluchowskiéj szyny bezzwłocznie zamówił.

2. Wzywa się rząd, aby przy mającéj się wydać instrukcji dla kas pożyczkowych polecił tymże szczególniejsze uwzględnienie weksli wystawionych przez stowarzyszenia opierające się na solidarnéj gwarancji.

Proces Bazaina.

(Dalszy ciąg przesłuchania świadka Marcherez i kilku innych.)

P. W którym dniu przybyłeś pan do Metz?

O. Dnia 29go. Właściwie przybyłem d. 28 wieczór, ale musiałem odpocząć przed pójściem do sztabu głównego, gdyż byłem nadzwyczajnie znużony. Chciałbym jeszcze powiedzieć o żywności, którąśmy spalili w Gravelotte d. 18 sierpnia. Były to mąki, zboże, cukier i t. d. Leżało to prawie pod strzałem armatnim fortu Saint-Quentin, i bardzo łatwo można było przewieźć do fortu. Prusacy przybyli dopiero nazajutrz w południe; można więc było zwozić przez cały dzień poprzedni.

P. Lachaud. Świadek myli się co do daty, ale to jest mniejszéj wagi.

Benvist, syn mera miasta Verdun, zeznaje, że otrzymał od jenerała Guerin depesze przyniesione przez p. Marcherez i że zaniósł je do Longvy i oddał komendantowi téj twierdzy.

Franciszek Guépratte zeznaje, że dwa razy, dnia 20go i 26go, wychodził z Metz wraz z żoną odwiedzić krewnych i że w drodze nie byli niepokojeni przez Prusaków.

Posiedzenie zawieszone o wpół do trzeciéj, rozpoczęło się znowu o pół do czwartéj.

Szymon Joly, lat 38, kapitan 40go pułku linjowego zeznaje, że d. 19go widział się z leśniczym, który zwiedził pole bitwy pod Saint-Privat, i powiedział, iż z zebranych wskazówek o ruchach nieprzyjaciela, upewnił się, że armja francuzka mogła w tym dniu posunąć się ku północy. Swiadek zawiadomił o tém majora Magnan.

Feliks bar. Larbey, lat 65, były naczelny lekarz armji zeznaje, że jako lekarz służbowy cesarza, otrzymał w Châlons od niego rozkaz udać się wraz z księdzem Métairie do marszałka Bazaina; że wsiadł na kolej, ale dojechawszy do Thionville, zastał już kolej zerwaną i musiał wrócić.

Ks. Leon Métairie, lat 59, kapelan naczelny armji, potwierdza powyższe zeznanie.

Paweł Odent, lat 50, były prefekt w Metz, na żądanie p. Lachaud zeznaje, że od dnia 17 sierpnia miasto nie miało już stosunków zewnętrznych.

Achilles Darnis, lat 59, były prezes trybunału w Metz, na żądanie p. Lachaud zeznaje: Bywałem często w Ban Saint-Martin wywiadywać się o położeniu. — W pierwszych dniach września byłem u marszałka Bazaina i zapytałem go czy ma wiadomości o cesarzu. Marszałek odpowiedział mi, że ostatnia depesza, jaką otrzymał, jest już dość dawna, że robi wszelkie usiłowania, żeby otrzymać wiadomości i o sobie je dawać; że jednak emisarjusze, którzy zdołali przejść linje nieprzyjacielskie, już nie wrócili. Marszałek dodał, że w bitwie dnia 31 „był blizkim powodzenia“. W tym także dniu dowiedziałem się, że cesarz ma być w Ardennach.

Delon Guillaume, lat 48, lekarz wojskowy, zeznaje, że w początkach blokady Metzu niejaki Marchal przyniósł mu wiadomość od rodziny w Thionvile. Było to 28 sierpnia z rana. Nazajutrz d. 29go tenże Marchal zaniósł depeszę do marszałka Bazaina, który dał mu za to pewną kwotę pieniężną. Tenże Marchal był już poprzednio raz w Metz.

Ribault, lat 40, kupiec z Vireux, zeznaje, że d. 27 sierpnia otrzymał depeszę do marszałka Bazaina, i że przybywszy do Thionville, złożył ją na ręce pułkownika Tournier.

Posiedzenie zawieszone o godz. wpół do piątej do piątku.

Na dwudziestém czwartém posiedzeniu z rozkazu prezesa przywołany p. Lallement prokurator rzeczypospolitej w Verdun zeznaje, że d. 27 sierpnia dostał od pułkownika Tournier w Thionville depeszę do marszałka Mac-Mahona, i d. 29go przybywszy do Sedan oddał ją jenerałowi Beurmann.

Ks. Boetman, lat 67, jezuita z Belgji, zeznaje, że d. 24go sierpnia opuszczając Metz, otrzymał od marszałka list do marszałkowej.

P. Lachaud. I nie otrzymałeś pan innych listów oprócz listu marszałka do jego żony?

O. Owszem, wziąłem wiele listów prywatnych od rannych i wszystkie oddałem na pocztę w Luxemburgu.

Bouchon-Garnier, lat 35, prokurator rzeczypospolitéj zeznaje, że był w Sedan wówczas, gdy p. Lallement przyniósł depesze od pułkownika Tournier, i że zaprowadził go do jenerała Beurmann, który przeczytawszy depeszę zawołał: „Mamy wiadomości bardzo ważne.“

Melicon d'Arc, lat 59, podpułkownik, zeznaje, że był komendatem Sedanu i że w tym charakterze miał stosunki z p. Hulme, właścicielem przędzalni, który organizował służbę emisarjuszów i gdy p. Lallement przybył z ważnemi wiadomościami od marszałka Bazaina, p. Hulme podjął się zawieźć tę depeszę do marszałka Mac-Mahona.

P. Czy wiesz pan co było w téj depeszy?

O. Była w niéj mowa o ruchach armji metzeńskiéj w celu połączenia się z armją marszałka Mac-Mahona.

Hulme, lat 43, właściciel przędzalni, zeznaje, że d. 29go sierpnia będąc w Sedan podjął się zawieźć depeszę od Bazaina do marszałka Mac-Mahona, i że przybywszy do wioski Raucourt, wręczył depeszę marszałkowi Mac-Mahonowi, który zdawał się być mocno nią zdziwiony. Marszałek zapytał świadka o stan dróg do Montmedy i takowe objaśnienia z zalecenia świadka, dał mu woźnica Gillet.

P. Czy jesteś pan pewny, żeś wręczył depeszę marszałkowi Mac-Mahonowi?

O. Najpewniejszy. Marszałek przeczytawszy depeszę, zwrócił mi ją prosząc bym ją doręczył cesarzowi. Nazajutrz widziałem marszałka w Mouzon.

P. Jaka była forma téj depeszy?

O. Arkusz listowego papieru w szarej kopercie.

P. A co było napisane w depeszy?

O. Mniej więcéj to: „Jesteśmy osaczeni, ale słabo; możemy przebić się przez nieprzyjaciela i czekamy na was“. W depeszy jednak było to obszerniej napisane.

P. Lachaud. O któréj godzinie widziałeś pan marszałka Mac-Mahona?

O. Pierwszym razem między pierwszą i drugą, a za drugim razem około trzeciéj po południu, gdy powróciłem z woźnicą Gilletem. Byłem jeszczy trzeci raz u marszałka, prosząc, żeby mi kazał dać konia.

P. Lachaud żąda odczytania zeznania marszałka Mac-Mahona i skonfrontowania go ze świadkiem Hulme. Marszałek oświadcza, że nie otrzymał od p. Hulme depeszy z Metz tej osnowy: „Nasze komunikacje są przerwane, ale słabo; możemy się przebić gdy zechcemy; oczekujem na was“. Stawiony wobec p. Hulme marszałek Mac-Mahon, — utrzymał swoje zaprzeczenie. Ze swéj strony pan Hulme trwa przy swojem zeznaniu.

Świadkowie: Albert Brun, podprefekt w Sedanie, Leon Joussaume, poborca w Sedanie, major Negroni dowódca szwadronu kirasyerów, Albert Lamour adwokat, woźnica Gillet, Albert Rouy fabrykant w Raucourt i kilku innych potwierdzają zeznanie p. Hulme, i dołączają tyle szczegółów zgodnych, iż niepodobna wątpić, że p. Hulme wręczył ową depeszę marszałkowi Mac-Mahonowi.

P. Hulme znowu przywołany.

P. Czy przypominasz pan sobie swoją rozmowę dnia 30 sierpnia z marszałkiem Mac-Mahonem?

O. Doskonale przypominam. Było to w Mouzen. Rozmawialiśmy stojąc przy domie p. Sternaul.

P. Jak pan nosiłeś brodę w owym czasie?

O. Tak jak teraz, kazałem ją nawet umyślnie przystrzydz.

P. Kiedy stawiono pana na oczy z marszałkiem jaką miałeś pan brodę?

O. Zapuszczoną i bardzo długą.

Posiedzenie zawieszone o trzeciej rozpoczęło się znowu o wpół do czwartej.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 24 listopada.

Na fundację, utworzyć się mającą na uczczenie 25-téj rocznicy wstąpienia na tron cesarza Franciszka Józefa I, zebrano dotąd, według nadesłanego nam przez wydział krajowy siódmego i ósmego spisu składek 4,477 zła. 30 r. gotówką i obligację indemnizacyjną na 100 zła. W tychże dwóch spisach znajdujemy następujące osoby i instytucje, które się znaczniejszymi datkami przyczyniły do zebrania powyższego funduszu: namiestnik hr. Agenor Gołuchowski 400 zła., hr. Alfred Potocki 150, reprezentacja lwowska assekuracji „Azienda assecuratrice“ w Trjeście 100, Markus Friedman w Husiatynie 40, nauczyciele szkoły realnéj we Lwowie 36, Bron. hr. Łoś 20, Bartmański wiceprezydent namiestnictwa 50 zła.

Zbór izraelicki tutejszy postanowił na uczczenie 25 téj rocznicy wstąpienia na tron cesarza Franciszka Józefa I, odprawić nabożeństwo w główném synagodze, wysłać adres gratulacyjny i założyć fundusz na sieroty, a na zawiązek tego funduszu przeznaczył 2000 zła. w papierach publicznych.

Na pomnik Mickiewicza złożyła w administracji *Kraju* młodzież uniwersytecka krakowska za pośrednictwem „czytelni akademickiéj“ drugą składkę w ilości 3 zła. 50 c.

Zarząd krakowskiego oddziału towarzystwa pedagogicznego.— Walne zgromadzenie członków krakowskiego oddziału tow. pedagogicznego, odbędzie się w Krakowie dnia 7 grudnia 1873 r. o godz. 11 przed południem w męzkiém seminarjum nauczycielskiém, na które zarząd szanownych członków uprzejmie zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności zarządu.
2. Odczytanie wywodu słownego z ostatniego zgromadzenia walnego.
3. Sprawozdanie komisji lustracyjnéj.
4. Wykład p. Zgórka o miarach i wagach, według systemu metrycznego, przy okazaniu tychże w modelach.
5. Wykład p. Maciołowskiego o nauce gimnastyki w szkołach ludowych.
6. Wniosek zarządu w sprawie towarzystwa „Mrówki,“ referent p. Stroka.
7. Wnioski członków.
8. Oznaczenie dnia i miejsca przyszłego zgromadzenia walnego.

Kraków, dnia 6 listopada 1873 r.

Od zarządu oddziałowego towar. pedagogicznego. *Andrzéj Józefczyk*, prezes.
Aleks. Pająk, sekretarz.

Teatr.— W sobotę z powodu słabości pani Hofman, zamiast obiecanéj „Rogniedy“ i afiszowanego „Rabagasa“ przedstawiono na prędce „Rewizora petersburskiego“; w niedzielę zaś dano po raz pierwszy melodramat przerobiony z niemieckiego p. t. „Zagroda sobkowa“ z muzyką J. N. Nowakowskiego. Muzyki téj jest wprawdzie bardzo niewiele, ale jest bardzo ładna, śpiewka góralska, którą z uczuciem i bardzo pięknie odśpiewał pan Wojnowski, pełna tęsknoty i wiejskiéj monotonności, chwilami energji przerywanéj, ma coś w sobie prawdziwie narodowego. Oryginalnie pomyślaną jest piosnka druciarza, chociaż życzylibyśmy w niéj więcéj humoru, niż go daje pan Nowakowski. Część dramatyczna pełna sytuacji rzeczywiście pięknych, misternych a nawet może za-subtelnych dla naszych górali, bardzo dobrze znalazła się obsadzoną i wiodła się tak, że nie można lepiéj, mimo prawdziwie trudnych ustępów. P. Benda odegrał rolę Jakóba, który był dawniéj żołnierzem, kiedyś podpalił kuźnię jakiegoś nieprzyjaznego sobie kowala i dręczony wyrzutami sumienia przygłusza je wódką, aż poznany przez sierotę córkę o tę zbrodnię posądzonego człowieka, ze strachu i rozpaczy wpada w przepaść i ginie. Typ, jaki stworzył p. Benda może się poczytać za jedną z jego bardzo dobrych kreacji. Rolę sieroty, tego biednego a pięknego dziewczęcia Helenki, którą los prześladuje, oddała z wielkim talentem pani Siennicka; każde wystąpienie téj artystki pozwala ocenić znakomite postępy jakie bezustannie robi, wczoraj nawet zauważyliśmy większą śmiałość i pewność w pozach dramatycznych, w których szczególnie jedna w walce z Jakóbem była prześliczną, a także i znaczną różnicę w akcencie wymowy, który dawniéj raził czasami. Panna Wojnowska bardzo dobrze grała rolę Marty Sobkowéj, bogatéj góralskiéj gazdyni. P. Ekerowa w małéj swéj roli odznaczała się charakterystyką. Pan Wardzyński szczególnie w pierwszych scenach wymagających dobréj gry, był bardzo dobry.

Z sądu karnego. — We wtorek dnia 25 listopada, odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Jana Kryski o zabójstwo; Macieja Kubickiego o ciężkie uszkodzenie ciała; Wawrzyńca Adamczyka, Jana Płonki, Ferdynanda Sienkowskiego i Józefy Szczygielskiéj, o kradzież.

Kradzież. — Tymi dniami skradziono pewnemu nadporucznikowi na Podgórzu z zamkniętego pomieszkania album i dwa scyzoryki. Ponieważ podejrzenie padło na murarza Jana Łapę z Krzyżkowic, który w téj kamienicy pracował, ścigał go strażnik ekspozytury policyjnéj na Podgórzu wzdłuż Wisły, przy któréj sposobności Łapa oba scyzoryki do Wisły wrzucił. Przytrzymano go w końcu i znaleziono album, które już zastawił.

W tych dniach znalazł w pewnym sklepie korzennym w śródmieściu jeden z uczniów kwotę 95 zła., którą mu kupiec odebrał, zapieczętował i do szuflady schował, gdzie miała pozostać, dopóki się właściciel po nią nie

zgłosi. Przedwczoraj nagle chłopak zniknął; kupiec się przekonał, że list z pieniędzmi jest jeszcze zapieczętowany; gdy go jednak otworzył, pokazało się że zamiast banknotów znajduje się w nim bibuła. Chłopak ścigany został przez policję i przytrzymany na dworcu kolei w chwili odjazdu pociągu. Przyznał się już do wykradzenia pieniędzy.

Kęty 21 listopada. — [Dziwne pojęcie o prawie przedawnienia]. — Rada gminna miasta Kęt zażądała od wydziału powiatowego bialskiego zezwolenia na wydzierżawienie propinacji miejskiéj nowemu dzierżawcy z wolnéj ręki za roczny czynsz w kwocie 9200 zła. nieuwzględniając oferty dotychczasowego dzierżawcy na czynsz roczny w ilości 11,000 zła. wniesionéj. Gdy wydział powiatowy w skutek protestu trzeciéj części radnych, nie przychylił się do prośby rady gminnéj i zarządził wydzierżawienie propinacji przez licytację, zwołano na dniu 15 b. m. nadzwyczajne posiedzenie, na którém postanowiono przeciw odmownéj uchwale wydziału powiatowego wnieść rekurs do wydziału krajowego i wykluczyć teraźniejszego dzierżawcę od dalszéj dzierżawy z obawy, aby sobie przez dłuższy czas dzierżawy propinacji miasta nie przywłaszczył, członków zaś rady gminnéj do inteligencji należących, którzy w tym przedmiocie przemówić i o prawie przedawnięnia wyjaśnienie dać chcieli, przewodniczący do głosu nie dopuścił.

Poświęcenie. — D. 20 b. m. odbyło się we Lwowie w obecności członków Rady szkolnéj krajowéj uroczyste poświęcenie zabudowania, przeznaczonego na umieszczenie żeńskiego seminarjum nauczycielskiego. W zabudowaniu tem mieściła się przedtém drukarnia rządowa.

Nowości literackie. — „Biografja Fryderyka Chopina: przez Liszta, w tłumaczeniu Faleńskiego. Warsz. 1873. — „Aux adversaires de la légitimité“, broszurka z tendencją monarchiczną, napisana przez ks. Józefa Lubomirskiego. Paryż. 1873. -- „Filozofja Natury,“ Dra. Levittoux, w języku francuzkim, trzecie najobszerniejsze i najdokładniejsze wydanie. Warsz. 1873. — Dzieje powszechne Schlossera, w przekładzie polskim. Zesz. 25. Nakład „Księgarni Polskiéj“. Lwów 1873. Cały czysty dochód z tego wydawnictwa przeznaczony na oświatę ludową.

Właścicielowi dóbr rycerskich p. Turnie w Słopanowie, w W. ks. Poznańskiém, nadany został medal za ocalenie życia za to, że z narażeniem własnego życia uratował tonącego już parobka.

Listy gończe. — Królewski sąd obwodowy w Złotowie, w Wielkopolsce, ściga za sprzeniewierzenie urzędowych pieniędzy burmistrza miasta Krojanki, Franciszka Kanica. Ma lat 41.

— Antoni Olszewski, także Wojciech Dybiński lub Nieguski zwany, z Mławy w Kongresówce, który znalazł przytułek pod Poznaniem, popełnił kradzież i zniknął. Sąd obwodowy w Poznaniu ściga go. Ma lat 23, mówi także po niemiecku.

Cholera w Węgrzech. — Według ostatnich zarządzonych wykazów węgierskich zachorowało w Węgrzech w ciągu r. 1873 na cholerę 433,295 osób; z tych wyzdrowiało 247,718, umarło 182,599, pozostało w dalszém leczeniu 2,978.

W Warszawie założoną być ma kosztem miasta szkoła handlowa, bardzo pożądana przy wzmagającym się ruchu handlowym i przemysłowym w Kongresówce.

Grono przyjaciół i wielbicieli Aloiz. Żółkowskiego, pierwszego komika warszawskiego teatru urządziło na cześć jego we czwartek d. 20 b. m. w Resursie obywatelskiéj w Warszawie obiad składkowy, z powodu przypadającéj w dniu tym 40-téj rocznicy jego zawodu dramatycznego. Ofiarowano mu przy téj sposobności piękny upominek.

W Petersburgu już od dnia 13 b. m. rozpoczęła się sanna na dobre.

W sprawie powrotu wygnańców politycznych. — *Mosk. Wiad.* donoszą, że temi dniami w komitecie ministrów rossyjskich roztrząsano wniosek ministra spraw wewnętrznych, tyczący się powrotu deportowanych politycznych do stron rodzinnych w Królestwie Polskiem i guberniach Zachodnich. W memoryale złożonym co do tego przedmiotu projektuje się, ażeby nie czyniąc różnicy między urodzonymi w Królestwie i kraju Zachodnim, zabroniono powrotu do stron rodzinnych osobom z mocy wyroków sądowych znajdującym się w rotach aresztanckich, a pozwolono wracać zesłanym na osadzenie w danem miejscu drogą administracyjną. Sam powrót ma być dozwalany z osobna, nie zaś sposobem środka ryczałtowego, pod koniecznym warunkiem dobrego sprawowania się osadzonych na miejscu zesłania, oraz każdy raz za zgodą władzy tej prowincji, z któréj deportowany pochodzi. Dla uchronienia skarbu od wydatków a prowincji od ludzi niemających środków do życia, powrót ma być dozwalany tylko tym, którzy mogą przybyć do stron rodzinnych własnym kosztem, a po powrocie nie będą uciekać się do władz miejscowych o wsparcie. Nakoniec dla uorganizowania mających wrócić do stron rodzinnych zesłańców, już wykreślonych z ksiąg ludności gmin, do których należeli przed deportacją, ci mają być obowiązani w przeciągu dziewięciu miesięcy po powrocie zapisać się do jednego ze stanów opodatkowanych, a gdyby tego nie uczynili, mają być zapisani według zdania władz miejscowych.

Kapitan Matuszewicz, oskarżony o zbiegostwo z regularnego wojska francuskiego i przejście do wojska komuny, skazany został w tych dniach na śmierć przez sąd wojenny w Paryżu. Matuszewicz bronił się sam przed sądem, któremu oświadczył, iż jest ofiarą zbiegu nieszczęśliwych okoliczności. Do komuny, którą w samym jéj zarodku zawsze pogardzał, przeszedł tylko zmuszony i w nadziei, że będzie mógł coś uczynić dla przywrócenia porządku. Sąd nie zważając na te wywody oskarżonego, skazał Matuszewicza na śmierć, ale oświadczył przytem, że sam wniesie o ułaskawienie. Matuszewicz wysłuchał odczytanego mu wyroku bardzo spokojnie i zapowiedział podanie do najwyższego trybunału o kasację wyroku.

Starorzymskie cmentarzysko w Anglji. W Starym-Yorku, który przez dwa wieki przynajmniej był główną siedzibą cywilizacji rzymskiej na wyspach brytańskich, odkopano przed kikoma miesiącami wielkie rzymskie cmentarzysko. Wykopalisko to dostarczyło już do dziś dnia wielu bardzo cennych zabytkow. Zdaje się, że było to miejsce pogrzebów klas uboższych, i że podzielone było na pewne oddziały, które po części należały do pojedynczych rodzin. Jest jedna część, w któréj widocznie niedbale i bezładnie chowano niewolników. Na jednej z trumien jest napis, w którym jest mowa o dekuryonie osady Eboracum (York), z czego pokazuje się, że osada ta posiadała prawo municypalne. Znaleziono tam bardzo piękne ozdoby z bronzu, mnóstwo monet rzymskich, potłuczonych posążków, piłkę dziecinną i t. p. Na szczególną uwagę zasługuje czaszka kobieca ze złotem podniebieniem, dowodząca wysokiej już biegłości w sztuce ówczesnych dentystów.

Hrabia Aleksander Branicki wraz z młodym lekarzem drem. Henrykiem Dziedzickim zamiłowanym w naukach przyrodzonych, w przeszłym tygodniu udali się z Warszawy do Paryża, by w tym jeszcze miesiącu udać się do Egiptu i Nubji, mając zamiar dotrzeć aż do granic Abissynji.

Wystawa tow. przyjaciół sztuk pięknych w pałacu biskupim przy ulicy Franciszkańskiéj otwarta codziennie od godz. 11 do 4, prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 10 centów, w dni powszednie 20 centów.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 22 listopada pochmurno, termometr od —0.6 doszedł do +3.3 R. Dnia 23 deszcz ciągły przy silnym wietrze zachodnim; termometr od +1.6 doszedł do +4.0 R. Barometr dnia 22 szybko opadał, dnia 23 począł wracać w górę, stan atoli jego był bardzo niski; rano o 6 dnia 24 wskazywał on 323.30, termometr +3.8 R.

Ostatnie wiadomości.

Na wczorajszem posiedzeniu izby niższéj projekt rządowy i uchwały komisji ekonomicznéj wystawione były na ostre pociski przeciwników a nawet zwolennicy téj pomocy państwa nie oszczędzali rządu i przypisywali mu winę obecnéj katastrofy finansowéj.

Długi szereg mowców w téj sprawie rozpoczął poseł Walterskirchen. — Powiada on, że kasy zaliczkowe są niepraktyczne i przydadzą się tylko tym, którzy będą mieli protekcję. Korzystać z tych kas pożyczkówych będą zdaniem mowcy znowu tylko ci finansiści i giełdowicze, którzy forytowali szwindel i sprowadzili dzisiejszą klęskę — a ciężary pożyczki 80miljonowéj spadną znowu na te same klasy ludności, która raz już w skutek szwindlu i krachu niewinnie poniosła straty.

Mowca oświadczył się przeciw projektowanéj ustawie i wniósł tylko rezolucję téj treści: „Wzywa się rząd, aby wniósł projekta ustaw względem budowy tych kolei żelaznych, które zasługują na szczególne uwzględnienie.“

Po nim zabrał głos Plener (syn), który również gani rząd, że przez wydawanie licznych koncesyj stał się przyczyną klęski.

Następujący mowca Fortmüller podnosi, że warunki, pod jakiemi według projektu rządowego może być udzielany kredyt, są tego rodzaju, że z nich tylko ten będzie mógł korzystać, który i bez pomocy rządu kredyt mieć może. Kto bowiem ma zastawy i hipoteki, ten i bez rządu może dostać pożyczkę: kto zaś odpowiedniego zastawu nie ma, temu kassy zaliczkowe nie dadzą pożyczki.

Co w całéj téj dyskusji wczorajszéj jest wielce charakterystycznem, to że wszyscy mowcy bez różnicy, czy zwolennicy przedłożonego projektu, czy przeciwnicy jego, słowem wszyscy ostro krytykowali rząd i bez ogródki przypisywali mu winę obecnéj klęski finansowéj.

Telegramy „Kraju“

Paryż 22 listopada. Rada ministerjalna uchwaliła, aby nie ogłaszać jeszcze w „Journal officiel“ dymisji gabinetu. — „France“ dowiaduje się, że z pewnéj strony robią starania, aby hr. Chamborda skłonić do zrzeczenia się tronu.

Paryż 23 listopada. Leon Say nie odstępuje od zamiaru interpelowania rządu względem wyborów uzupełniających do zgromadzenia narodowego, również względem ogólnéj polityki gabinetu.

Madryt 23 listopada. Sprawa „Virginiusa“ zostanie prawdopodobnie przedłożoną jakiemuś trzeciemu mocarstwu do polubownego rozsądzenia. Mocarstwem tém mają być Niemcy.

Nowy Jork 22 listopada. Gabinet żądać ma od Hiszpanji zniesienia niewolnictwa na wyspie Kubie i zwrotu statku „Virniusa“ wraz z żyjącą jeszcze częścią załogi jego. Następie Hiszpanja wydać ma Ameryce sprawców egzekucji i prócz usprawiedliwienia się, zapłacić Ameryce stosowne wynagrodzenie. Zresztą ministerstwo wojny robi wielkie przygotowania na wszelką ewentualność.

Kursa. — Wiedeń 24 listopada godz. 2.20. Akcje kredytowe 229.25.—Londyn —.—.— Srebro 109.75. — Dukat —.—. — Lombardy 173.—. — Losy z 1864 r. —.—. — Akcje franko-austr. 39.—.— Napolecny 9.14$^1/_2$. — Akcje kolei Karola Ludwika 222.—. — Akcje kolei lwow. czern. 141.—.— Akcje kolei półn. wschodniéj —.—. — Akcje banku związkow. 15.50.— Oblig. indemn. gal. —.—.— Akcje banku wied. dla obrotu —.—.— Akcje anglobanku 143.50.— Akcje kolei rzad. 332.50. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa —.—. — Tramway —.—.— Banku budowy 56.50. — Akcje kolei wschodniéj —.—. — Akcje banku anglo-węg. —.—. — Akcje kolei zjedn. 116.—.— Losy tureckie —.—. — Losy premj. węg. —.—.— Akcje kolei bogumińskiéj —.—. — Akcje kolei ces. Elżbiety —. — Akcje kolei półn. zachodn. —.—. — Akcje franco-hungaria 25.—. — Ogólny bank austr. —.—.

Uspcsobienie giełdy: mdłe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralichowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 24 listopada.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie..	73	50	75	75
kupon ubiegły ... 023				
4% Listy zastawne galicyjskie	68	—	70	—
kupon ubiegły 153				
5% Listy zastawne galicyjskie.....	76	—	78	—
kupon ubiegły 191				
4% Listy zastawne polskie serja I..	92	75	94	50
kupon ubiegły 162				
4% Listy zastawne polskie serja II.	91	25	93	25
kupon ubiegły 162				
5% Listy zastawne polskie nowe .	91	25	93	25
kupon ubiegły 202				
4% Listy likwidacyjne polskie.....	78	—	80	—
kupon ubiegły..... 186				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	—	—	81	50
kupon ubiegły 130				
6% Listy zastawne banku włościań.	—	—	92	—
kupon ubiegły 230				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
$5^1/_2$% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ [illegible]letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	91	—	93	—
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	228	—	230	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	139	—	144	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.........	—	—	24	—
„ 5% (Donau-regulirung).......	96	—	99	—
„ premjowe węgierskie	73	—	77	—
„ 3% tureckie 400 franków	53	50	57	50
„ miasta Stanisławowa	—	—	—	—
Srebro nowe austrjackie............	108	50	110	50
„ w kuponach	107	75	109	25
„ (obrączkowy rubel)........	167	--	170	—
Ruble papierowe rossyjskie........	154	--	155	50
Talary pruskie....................	168	50	171	—
Dukat obrączkowy.	5	38	5	50
20-frankówka	9	05	9	20
Rumuńskie obligacje 100 tal.	31	50	33	50

WIEDEN, 22 listopada.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Renta austrjacka 5%	68	65	68	75
„ „ w srebrze 5%	73	40	73	50
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła........	285	—	290	—
„ 1839 $^5/_5$ „ 100 „	247	—	249	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	95	—	95	50
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	102	--	102	25
5% „ „ 1860 $^1/_5$ „ 100 „ ..	109	—	110	—
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	135	50	136	—
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	77	—	77	50
Kredytowe 1860 r..... „ 100 zł. m. k.	168	—	168	50
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	22	—	23	—
Ofen (Budy)......... „ 40 „	23	50	24	—
Rudolfa............ „ 10 „	12	—	12	50
Salzburga.......... „ 20 „	15	50	16	50
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	73	—	74	—
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	95	—	96	—
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	143	50	144	—
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	95	—	105	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	49	50	50	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	39	—	40	-
„ węgierskie .... „ 80 „	25	—	26	—
Galic. banku hipotecz. . „ 200 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	—	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	66	—	67	—
Interventionsbank ..... „ 80 „	—	—	—	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	103	—	105	—
Nationalbank	963	—	966	—
Unionbank .... za 200 zła.	120	50	121	—
Vereinsbank austrjackie „ 80 „	13	—	16	—
Verkehrsbank .... „ 80 „	118	--	119	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	—	—	—	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	—	—	—	—
Wiener Bank Verein.... „ 80 „	58	—	60	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.	214	—	215	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	144	—	145	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	219	50	220	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	185	—	186	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2017		2020	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	217	50	218	50
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	137	—	138	—
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	139	—	140	—
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	159	—	159	50
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	138	—	139	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	331	—	332	—
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	167	50	168	50
Theissbahn .... 200 „	201	—	202	—
Tramway wied. ...... 200 „	—	—	—	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ .	109	—	110	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ .	59	50	60	—
Akcje przemysłowe:				
Baugesells. allg. oest. 120	61	50	62	50
„ Wied..... 100 zł. w. a..	85	50	89	50
Bauverein „ 100 „ „ „ „	27	—	27	50
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow.......... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	—	—	—	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	95	—	97	—
„ „ 33 lat los ... 5% . a. .	83	—	84	—
„ „ gm. 40 ..... „ „	—	—	—	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	80	50	81	50
„ Banku Włośc. .. 6% „ „...	90	50	91	50
Nationalbank......... 5% m. k....	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	91	70	91	90
Węg. tow. kred....... $5^1/_2$% „	81	—	81	50
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	75	—	75	50
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	84	50	85	—
Dniestrzańskie....... 5% „ „..	33	—	35	—
Ferd. Nordbahn....... 5% m. k....	90	—	91	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	—	88	—
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	104	50	104	75
Gal. Kar. Lud......... 5% „ „..	—	—	—	—
„ II. em. .... 5% „	—	—	—	—
„ 1871 III. .... 5% „	95	75	96	—
Kasz. Oderb. .... 5% „	85	—	85	50
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 .... 5% sr. w. a..	72	—	72	50
„ II 1867 .... 5% „ „ „	85	—	86	—
„ III 1868 .... 5% „ „ „	74	—	74	50
„ IV 1872 .... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	48	50	49	50
Siebenbürgen I. ...... 5% sr. w. a..	82	75	83	25
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	110	75	111	—
Theissbahn........... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	—	—	—	—
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	69	50	69	75
„ Ostbahn.... 300 5% „ „ „	61	75	62	25

WARSZAWA, 20 listop.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	94	—	94	30
„ „ „ 2. 4%	92	75	93	05
kupon ubiegły.............	1	$64^4/_9$	—	—
„ nowe 5%	92	40	92	70
kupon ubiegły.............	2	$05^8/_9$	—	—
„ likwidacyjne.... 4%	79	15	79	45
kupon ubiegły	1	$87_7/^9$	—	—

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.